

Nazwisko CYBULA

Imiona Jan

Pseudonim

Z domu

Data urodzenia 08.03.1906 Miejscowość, kraj

Data śmierci 17.03.1990 Miejscowość, kraj

Lat życia 84

Adres cmentarza cmentarz w Amerykańskiej Częstochowie,
Doylestown, Pa.

Źródła: "Weteran", nr 827 (sierpień 1990)

Zawód Tytuły naukowe

Rodzaj wojska Stopień wojskowy

Odznaczenia

strona 28

(2)

ŚP.
JAN CYBULA

(1)

W dniu 17 marca 1990 roku opuścił szeregi Placówki 209 SWAP w Port Chester, N.Y., śp. Jan Cybula, w wieku 84 lat.

Urodził się 8 marca 1906 r. w Białaszewie. W październiku 1927 roku został powołany do czynnej służby wojskowej, do 3. Dywizjonu Żandarmerii w Grodnie. Od marca 1929 r. aż do wybuchu II wojny

*Weteran Nr. 827
Sierpień 1990r*

światowej służył jako podoficer zawodowy żandarmerii. Ostatnie trzy lata pełnił służbę jako dowódca posterunku żandarmerii w Podbrodziu na Wileńszczyźnie, w stopniu wachmistrza.

Po wybuchu wojny miał przydział do plutonu ochronnego dowództwa 3 DOK (Dowództwo 3. Okręgu Korpusu). W październiku 1939 r. przekroczył wraz z oddziałami i dowództwem granicę Litwy i został osadzony w obozie dla internowanych. W czerwcu 1940 r. rosyjskie władze bezpieczeństwa, po zajęciu Litwy przez Rosję, wywieźli Jana Cybulę w głąb Rosji wraz z oficerami, żandarmerią, policją, strażą graniczną i urzędnikami państwowymi i osadzili go w obozie w Kozielsku. W czerwcu 1941 roku został wywieziony z wieloma innymi do Murmańska, a następnie na Półwysep Kola. Tam zastał go wybuch wojny niemiecko-rosyjskiej.

Po zawarciu traktatu Sikorski-Mołotow został wywieziony z innymi z Półwyspu Kola do obozu przejściowego Suzdal, gdzie rozpoczęto organizowanie polskiej armii. Po przejściu badań lekarskich przez komisję wojskową, został wywieziony do miejscowości Tatiszczewo, z przydziałem do organizującej się 5. Dywizji Strzelców Kresowych. Zimą 1942 roku został ewakuowany wraz z dywizją do Uzbekistanu, w rejon Dzia-Abat. W marcu następnego roku (1943) przewieziony był wraz z pierwszym transportem dywizji przez port Krasnowodzk do Persji, do ośrodka wojskowego w Teheranie.

Po kilku miesiącach, po ukończeniu kursów regulacji ruchu i jazdy samochodami i motocyklami, został ewakuowany do Palestyny, do obozu Rehowod, gdzie pełnił funkcję dowódcy posterunku żandarmerii przy II Batalionie 3. Dywizji Strzelców Karpackich. Jesienią tego roku 3 DSK została ewakuowana do

Iraku, gdzie wraz z 5. Dywizją Strzelców Kresowych otrzymała zadanie ochrony rafinerii benzynowych. Tam przydzielony został kol. Cybula do 11. szwadronu żandarmerii przy dowództwie 2. Korpusu, w stopniu starszego wachmistrza. W zimie ewakuowany został wraz z całym 2. Korpusem przez Syrię do Palestyny, do obozu "Kilo 89". Wiosną, wraz z Korpusem został ewakuowany do Egiptu, w okolicie Aleksandrii, a po kilku tygodniach do Włoch. Brał udział w bitwie o Monte Cassino. Po ofensywie na Monte Cassino, Bolonię i Anconę, następuje koniec wojny — 8 maja 1945 r.

W październiku 1946 r. wraz z Korpusem został ewakuowany do Anglii. Po demobilizacji Polskich Sił Zbrojnych wraz z 11. szwadronem wstąpił do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia.

Do stanów Zjednoczonych przyjechał 19 marca 1951 roku i tu wraz z rodziną osiedlił się w Port Chester, N.Y. Pracował aż do emerytury jako maszynista w miejscowości Glenville, Ct., w firmie American Felt Co. Do Placówki 209 wstąpił w grudniu 1979 r.

Udzielał się społecznie, był bardzo czynny nie tylko w Placówce, ale jako długoletni prezes miejscowego towarzystwa im. Tadeusza Kościuszki i dyrektor miejscowego Polskiego Domu Narodowego. Trzy lata przed śmiercią wyprowadził się wraz z żoną Apolonią do miejscowości Stratford, Ct.

Zmarły odprowadzony został na wieczny spoczynek przez miejscowy zakład pogrzebowy na weterański cmentarz w Amerykańskiej Częstochowie, w Doylestown, Pa.

W zmarłym straciliśmy wielkiego Polaka, działacza społecznego i żołnierza Rzeczypospolitej.

Śp. Jan Cybula odznaczony był dwukrotnie Krzyżem Zasługi z

ETERAN — SIERPIEŃ — AUGUST 1990

Mieczami, trzykrotnie krzyżami wojennymi: Monte Cassino, krzyżem wojennym włoskim i angielskim.

Oby wiatr cmentarny szumiał mu żołnierską, pożegnalną melodię piosenki: "Śpij, kolego, w ciemnym grobie, niech się Polska przyśni tobie".

Cześć Jego pamięci!

Stanisław Skrzypczak
— adiutant Plac. 209 SWAP

(4)